



*Razem w obronie  
życia, wolności, rodziny  
i suwerenności!*

Warszawa, 5 maja 2026 r.



Szanowny Pan  
**Bogdan Święczkowski**  
Prezes Trybunału Konstytucyjnego  
Al. Jana Chrystiana Szucha 12a  
00-918 Warszawa

Sygn. akt: **K 10/26**

*Szanowny Panie Prezisie*

Będąc umocowanymi do reprezentacji Fundacji Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris z siedzibą w Warszawie, KRS: 473488 (dalej jako: „Instytut” lub „Instytut Ordo Iuris”), niniejszym pragniemy przedstawić opinię *amici curiae* w sprawie zainicjowanej wnioskiem grupy posłów na Sejm, który jest rozpoznawany pod sygnaturą akt K 10/26.

Zawisła przed Trybunałem Konstytucyjnym sprawa związana jest z zasadniczymi kierunkami działalności Instytutu Ordo Iuris, organizacji mającej na celu ochronę ładu konstytucyjnego i jego aksjologicznej tożsamości, co wyraża się przez aktywne działania na rzecz poszanowania w przestrzeni publicznej i w porządku prawnym chrześcijańskiego dziedzictwa Narodu, w którym zakorzeniona jest kultura polska.

Instytut Ordo Iuris realizuje swoją statutową działalność w celu promocji dorobku polskiego prawa konstytucyjnego przez podejmowanie działań m.in na rzecz ochrony wartości konstytucyjnych oraz afirmacji przyrodzonej i niezbywalnej godności każdego człowieka, a także wynikających z niej wolności i praw, w szczególności działań na rzecz prawnej ochrony życia ludzkiego na wszystkich etapach jego rozwoju, jak również poszanowania małżeństwa, jako związku kobiety i mężczyzny, rodziny, macierzyństwa, rodzicielstwa oraz promowania rozwiązań prawnych służących ich ochronie (§ 7 Statutu). Jedną z form zaangażowania Instytutu w postępowania toczące się przed organami władzy publicznej jest występowanie ze stanowiskiem *amici curiae*.



*Razem w obronie  
życia, wolności, rodziny  
i suwerenności!*

Ze względu na profil swojej działalności można zatem uznać, że Instytut Ordo Iuris jest legitymowany do przedstawienia Trybunałowi Konstytucyjnemu opinii prawnej w sprawie rozpatrywanej pod sygn. akt K 10/26.

W przeszłości Instytut Ordo Iuris przedkładał opinie *amici curiae* Sądowi Najwyższemu (np. w sprawach III CSK 307/13, III APa 33/16), Europejskiemu Trybunałowi Praw Człowieka w Strasburgu (m.in. w sprawach: M.L. p-ko Norwegii, nr 64639/16; Annen p-ko Niemcom, nr 70693/11; Mortier p-ko Belgii, nr 78017/17), jak również Trybunałowi Konstytucyjnemu (np. w sprawach o sygn. akt: SK 12/17; K 13/17; K 16/17 czy K 1/20, a ostatnio Kp 3/25) oraz sądom konstytucyjnym innych państw, np. Sądowi Konstytucyjnemu Republiki Chorwacji (sprawa nr U-I-60/1991) czy Federalnemu Sądowi Najwyższemu Brazylii (sprawa nr 442). Instytut przekazywał swoje opinie Komisji Weneckiej, Sekretarzowi Generalnemu Rady Europy, Komisarzowi ds. Praw Człowieka, Komisji Spraw Politycznych i Demokracji Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy czy Radzie Praw Człowieka ONZ. Instytut Ordo Iuris posiada także specjalny status konsultacyjny przy Radzie Gospodarczej i Społecznej Organizacji Narodów Zjednoczonych (ECOSOC) przyznany na podstawie art. 71 Karty Narodów Zjednoczonych, jak również jest akredytowany przy Parlamencie Europejskim (zarejestrowany pod nr. 206499215012-94).

Jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 16 stycznia 2006 r., sygn. akt SK 30/05, celem przedstawienia opinii *amici curiae* jest bardziej wszechstronna analiza rozpatrywanego zagadnienia, co równocześnie sprzyja upowszechnieniu wartości konstytucyjnych i kształtowania postaw właściwych dla społeczeństwa obywatelskiego. Niniejszym pragniemy wyrazić głębokie przekonanie, że zaprezentowana przez Instytut opinia *amici curiae* będzie stanowiła istotną wartość przy rozpatrywaniu przez Trybunał Konstytucyjny wniosku grupy posłów z 27 marca 2026 r.

Adw. Jerzy Kwaśniewski

Prezes Zarządu

Adw. Rafał Dorosiński

Członek Zarządu



*Razem w obronie  
życia, wolności, rodziny  
i suwerenności!*



## **OPINIA AMICI CURIAE**

### **Fundacji Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris**

**w sprawie wniosku grupy posłów na Sejm o stwierdzenie niezgodności:**

**1) art. 107 pkt 3 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 594),**

**2) art. 104 ust. 5 ustawy, o której mowa w pkt 1,**

**w zakresie obejmującym niewynikającą z ustawy kompetencję kierownika urzędu stanu cywilnego do przeniesienia do rejestru stanu cywilnego w drodze transkrypcji zawartego za granicą związku niestanowiącego małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny,**

**z art. 7 i art. 10 w zw. z art. 18 i w zw. z art. 90 ust. 1 oraz z art. 18 Konstytucji**

**RP,**

**rozpatrywanego pod sygn. akt K 10/26**



*Razem w obronie  
życia, wolności, rodziny  
i suwerenności!*

pochodzącą od prawodawcy), ale także tę ukształtowaną w procesie stosowania prawa. Należy przy tym zauważyć, że zasadniczo ukształtowanie normy prawnej w procesie stosowania prawa równoznaczne jest z utrwaloną w sposób oczywisty praktyką stosowania przepisu przez sądy, w tym Sąd Najwyższy i Naczelny Sąd Administracyjny.

Niewątpliwie zaskarżona we wniosku grupy posłów na Sejm RP z 27 marca 2026 r. treść normatywna została ukształtowana w procesie stosowania prawa i przypisana art. 104 ust. 5 i art. 107 pkt 3 PASC, ponieważ nastąpiło to w drodze wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 20 marca 2026 r., sygn. akt II OSK 216/21, który przyjął takie właśnie rozumienie zaskarżonych przepisów i w efekcie zobowiązał kierownika USC do dokonania przeniesienia do rejestru stanu cywilnego w drodze transkrypcji zawartego w Berlinie aktu „małżeństwa” między dwoma mężczyznami, czyli do czynności jawnie sprzecznej z polskim porządkiem prawnym. Rzeczywiście, trudno przyjąć, iż zaskarżona treść normatywna stanowi wyraz utrwalonego orzecznictwa sądowego, bo w judykaturze NSA więcej jest wyroków całkowicie odmiennie interpretujących art. 104 ust. 5 i art. 107 pkt 3 PASC<sup>4</sup>. Jak należy przypuszczać, Trybunał Konstytucyjny, zastrzegając we wcześniejszym orzecznictwie wymóg powtarzalności praktyki stosowania prawa, kierował się zasadą powściągliwości sędziowskiej i nie chciał zbyt „szybko” ingerować w działalność sądów ostatniej instancji, dając tym organom możliwość wyrugowania błędnej wykładni – szczególnie niekonstytucyjnej – za pomocą instrumentów, którymi dysponują, pozostawiając wariant bezpośredniej ingerencji dopiero jako „ostateczność”. Niemniej jednak pogłębiający się aktualnie kryzys konstytucyjny, wyrażający się m.in. mniej lub bardziej ostentacyjnym nierespektowaniem orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego – jak i samej Konstytucji RP oraz obowiązujących ustaw – przez niektóre organy władzy publicznej, w tym także niektórych sędziów (a co za tym idzie niektóre składy orzekające sądów), uprawnia do przyjęcia stanowiska, że Trybunał Konstytucyjny, kierując się ochroną wartości konstytucyjnych, jest władny dokonać kontroli hierarchicznej zgodności każdej normy prawnej, która przez organy władzy publicznej, w szczególności sprawujące wymiar sprawiedliwości, została przyjęta za podstawę prawną indywidualnego rozstrzygnięcia, także jeśli ma charakter precedensu<sup>5</sup>.

Potwierdzeniem trafności tej konstatacji jest wyrok pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego, w którym przyznano, iż: „W szczególnych przypadkach, ze względu na wagę sprawy oraz pozycję ustrojową sądu, skutkującą znaczeniem ostatecznych orzeczeń TSUE, Europejskiego Trybunału

<sup>4</sup> *Vide* pkt 3.5. i 5. niniejszej opinii.

<sup>5</sup> W istocie rzeczy norma prawna wykreowana przez NSA w wyroku z 20 marca 2026 r., sygn. akt II OSK 216/21, stanowi precedens prawotwórczy (ustanowienie nowej normy prawnej przez organ stosujący prawo), czyli nieznaną Konstytucji RP z 1997 r. źródło prawa, co już samo w sobie czyni zaskarżoną treść normatywną niezgodną z art. 87 Konstytucji RP.



*Razem w obronie  
życia, wolności, rodziny  
i suwerenności!*

porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, jest niezgodny z art. 7, art. 10 oraz art. 18 w zw. z art. 90 ust. 1 Konstytucji RP.

Podzielając stanowisko wnioskodawców, że w drodze zaskarżonej treści normatywnej przyznano kierownikowi USC kompetencje w sposób niezgodny z obowiązującym prawem, co przesądza o niezgodności z art. 7 Konstytucji RP, jak również, iż pozaustawowy tryb wygenerowania zaskarżonej treści normatywnej (w drodze wyroku NSA) przesądza o niezgodności z art. 10 Konstytucji RP, poniżej Instytut Ordo Iuris pragnie zwrócić szczególną uwagę – w kontekście ostatniego z wskazanych wzorców – na treść i znaczenie art. 18 Konstytucji RP, zakres kompetencji TSUE i rolę Protokołu w sprawie stosowania Karty praw podstawowych Unii Europejskiej do Polski i Zjednoczonego Królestwa<sup>9</sup> oraz istotę transkrypcji obligatoryjnej.

### 3. Treść i znaczenie art. 18 Konstytucji RP

#### 3.1. Małżeństwo to wyłącznie związek kobiety i mężczyzny (definicja i tożsamość)

Zgodnie ze zdecydowanie dominującym w polskiej doktrynie prawa i trafnym poglądem – w pierwszych latach obowiązywania Konstytucji RP wręcz wyłącznym – ustrojodawca jednoznacznie wskazał, że w polskim prawie małżeństwem jest wyłącznie związkiem kobiety oraz mężczyzny<sup>10</sup>. W tym kontekście odnotowania wymaga, że zawarta w art. 18 Konstytucji RP definicja małżeństwa niewątpliwie nie jest definicją klasyczną<sup>11</sup>, a nawet nie reprezentuje formuły typowej dla definicji równościowej, choć w istocie nią jest. Komentatorzy ustawy zasadniczej zwracają bowiem uwagę,

<sup>9</sup> Dz. U. z 2009 r. poz. 1569 (Protokół – s. 15348); Dz. Urz. UE C 306 z 17.12.2007, str. 156.

<sup>10</sup> W. Borysiak, komentarz do art. 18, [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1-86*, Warszawa 2016, s. 483–484; M. Dobrowolski, *Status prawny rodziny w świetle nowej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, „Przegląd Sejmowy” 1999, nr 4, s. 23; R. Sztuchmiller, *Konstytucyjna ochrona małżeństwa i rodziny a ekspansja gender*, „Studia Prawnoustrojowe” 2015, t. 27, s. 228; B. Banaszak, *Konstytucyjna regulacja małżeństwa a prawo do zawarcia małżeństwa*, [w:] M. Jabłoński (red.), *Realizacja i ochrona konstytucyjnych wolności i praw jednostki w polskim porządku prawnym*, Wrocław 2014, s. 77 i n.; W. Skrzydło, komentarz do art. 18, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Lex 2013; B. Banaszekiewicz, „Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny”. O niektórych implikacjach art. 18 Konstytucji RP, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2013, nr 3, s. 591 i n.; D. Dudek, *Opinia w sprawie ustawy o związkach partnerskich*, „Przegląd Sejmowy” 2012, nr 4, s. 177; M. Szydło, *Opinia prawna na temat petycji nr 145-243/17 w sprawie wprowadzenia ustawowej możliwości zawierania związków partnerskich*, znak: BAS-WAP-1317/2017, s. 9 i n., [https://orka.sejm.gov.pl/petycje.nsf/nazwa/243/\\$file/243.pdf](https://orka.sejm.gov.pl/petycje.nsf/nazwa/243/$file/243.pdf); T. Smoczyński, *Ochrona rodziny w Konstytucji RP*, „Państwo i Prawo” 1998, z. 2, s. 7–8; M. Olszówka, *Konstytucyjny obowiązek otoczenia małżeństwa ochroną i opieką*, [w:] M. Gołowkin-Hudała, A. Wilk, P. Sobczyk (red.), *Prawa i obowiązki członków rodziny*, t. I, Opole 2017, s. 13–15. Podobnie uważają L. Garlicki, komentarz do art. 18, [w:] L. Garlicki, M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. I, Warszawa 2016, uwagi 6–8; R. Piotrowski, *Opinia w sprawie ustawy o związkach partnerskich*, „Przegląd Sejmowy” 2012, nr 4, s. 183–184; M. Pilich, *Związki quasi-małżeńskie w polskim prawie prywatnym międzynarodowym*, „Państwo i Prawo” 2011, z. 2, s. 86–87, jednak ci autorzy dopuszczają instytucjonalizację związków partnerskich.

<sup>11</sup> Por. Z. Ziemiński, *Logika praktyczna*, Warszawa 2007, s. 48–49.



*Razem w obronie  
życia, wolności, rodziny  
i suwerenności!*

### **3.2. Małżeństwo najbardziej optymalne dla założenia rodziny oraz realizacji macierzyństwa i rodzicielstwa**

Szczególne znaczenie normatywne art. 18 Konstytucji RP wynika także z jego usytuowania w rozdziale I ustawy zasadniczej zatytułowanym „Rzeczpospolita”, który normuje fundamentalne dla Państwa Polskiego zasady ustrojowe (podstawowe zasady porządku prawnego). Ustrojodawca w tym przepisie kształtuje nie tyle instytucję małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny (ponieważ definicja ma charakter deskrypcyjny, a nie preskryptywny), co czyni obowiązek ochrony i opieki nad nim jedną z naczelnych zasad ustrojowych RP. Konstytucja RP wyznacza nie tylko podstawowe zasady ustroju politycznego, ale także ustroju społeczno-gospodarczego. Jednym z fundamentów ustroju społeczno-gospodarczego Rzeczypospolitej – obok instytucji ekonomicznych, takich jak własność prywatna czy wolność działalności gospodarczej – są instytucje społeczne, czyli rodzina, stanowiąca pierwotną i naturalną wspólnotę ludzką, oraz właśnie małżeństwo, które jest naturalnym i przez ustrojodawcę preferowanym środowiskiem zakładania rodziny. Trafnie przeto wskazuje się, iż „preferowaną konstytucyjnie wizją rodziny jest trwały związek mężczyzny i kobiety, nakierowany na macierzyństwo i odpowiedzialne rodzicielstwo”<sup>16</sup>. Innymi słowy, enumeracja w jednym przepisie małżeństwa, rodziny, macierzyństwa i rodzicielstwa jako instytucji podlegających ochronie i opiece wskazuje, że wolą ustrojodawcy jest takie konstruowanie polityki państwa, aby małżeństwo cały czas pozostawało najbardziej optymalnym związkiem dla założenia rodziny oraz realizacji macierzyństwa i rodzicielstwa. Kolejność tej enumeracji należy uznać za nieprzypadkową i tym samym wyznaczającą wyraźny kierunek prowadzenia polityki rodzinnej Rzeczypospolitej Polskiej. Znaczenie małżeństwa z perspektywy ustroju (społecznego) państwa podkreśla umieszczenie gwarancji dla małżeństwa i rodziny tuż po przepisach traktujących o zasadach ustroju politycznego, natomiast przed tymi, które dotyczą zagadnień gospodarczych<sup>17</sup>. Rodzina i małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny – służąc podkreślanemu w Preambule do Konstytucji RP zobowiązaniu Narodu Polskiego do przekazania przyszłym pokoleniom wszystkiego, co cenne z ponad tysiącletniego dorobku polskiej państwowości – stanowią fundament ustroju społecznego Rzeczypospolitej Polskiej.

Zauważyć trzeba, że art. 18 Konstytucji RP współkreuje aksjologię ustrojową – i w konsekwencji – aksjologię całego porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej – co wynika m.in. z jego umiejscowienia w rozdziale I Konstytucji RP<sup>18</sup>. Oznacza to, że analizowany przepis determinuje rozumienie wszystkich innych przepisów dotyczących małżeństwa i rodziny, zarówno tych o randze

<sup>16</sup> M. Zubik, *Podmioty konstytucyjnych wolności, praw i obowiązków*, „Przegląd Legislacyjny” 2007, nr 2, s. 41.

<sup>17</sup> W. Borysiak, komentarz do art. 18..., s. 466.

<sup>18</sup> *Ibidem*.



*Razem w obronie  
życia, wolności, rodziny  
i suwerenności!*

centralna wartość, fundament całego porządku aksjologicznego, konstytucyjnego i prawnego państwa. Stąd artikulacja sposobu afirmacji godności – „poszanowanie i ochrona” – jest z pewnością formą, za pomocą której ustrojodawca wyraża najwyższy stopień zobowiązania władzy publicznej do troski i wsparcia dla danej instytucji. Nie trudno zauważyć, że bardzo zbliżony, choć nieidentyczny, zwrot „ochrona i opieka” pojawia się właśnie w art. 18 Konstytucji RP w odniesieniu do małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny, rodziny, macierzyństwa i rodzicielstwa (tylko dwukrotnie nakaz troski i wsparcia ustrojodawca wyraża za pomocą koniunkcji). Należy zatem uznać to za formułę nieco „słabszą” od tej wyrażonej w art. 30 Konstytucji RP, niemniej na pewno zawiera w sobie nakaz wsparcia zdecydowanie silniejszy niż pozostałe przepisy ustawy zasadniczej nakazujące władzy publicznej troskę czy szczególną troskę. W konsekwencji skonstatować trzeba, że poprzez świadome użycie takiej, a nie innej formuły nakazującej organom władzy publicznej troskę i wsparcie, wolą ustrojodawcy było zapewnienie i zagwarantowanie w ustroju społecznym Państwa Polskiego pierwszoplanowej roli przynależnej małżeństwu i rodzinie (a także macierzyństwu i rodzicielstwu).

Wprowadzenie zasady otoczenia małżeństwa ochroną i opieką jako zasady ustrojowej, jako podstawowej zasady ustroju społecznego i porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, wywołuje daleko idące konsekwencje i nakłada obowiązki, adresowane tak do ustawodawcy zwykłego, jak i do wszystkich organów władzy publicznej<sup>22</sup>. Przede wszystkim wszelkie organy władzy publicznej powinny dążyć do afirmacji małżeństwa, podejmować działania mające na celu umocnienie więzi rodzinnych i zachowania trwałości węzła łączącego małżonków (preferencje w prawie podatkowym, ubezpieczeń społecznych, oświacie itd.). Ponadto z zasady ochrony małżeństwa wyprowadzić należy zakaz instytucjonalizacji związków konkurencyjnych bądź alternatywnych wobec małżeństwa, zarówno między osobami różnej, jak i tej samej płci. W świetle aksjologii konstytucyjnej związki alternatywne czy konkurencyjne wobec małżeństwa powinny pozostać prawnie indyferentne<sup>23</sup>. Z jednej strony art. 18 Konstytucji RP zabrania ich afirmacji (co siłą rzeczy godziłoby w autorytet instytucji małżeństwa i podważało wyjątkowość tej instytucji); z drugiej zaś strony ustawodawca zwykły nie jest uprawniony do ingerencji w życie prywatne osób, które w związkach takich pozostają (tj. nie zdecydowały się wstąpić w związek małżeński), co gwarantuje art. 47 Konstytucji RP<sup>24</sup>. „Treścią art. 18 Konstytucji RP jest ustanowienie adresowanego do ustawodawcy zakazu rejestrowania związków faktycznych dwojga osób fizycznych (niezależnie od płci osób w nich pozostających) w sposób inny niż poprzez nadanie im charakteru małżeństwa. Te zaś zostało

<sup>22</sup> M. Szydło, *Opinia prawna...*, s. 5–6; o charakterze art. 18 Konstytucji RP jako normy programowej zob. także: L. Garlicki, komentarz do art. 18..., uwaga 4.

<sup>23</sup> M. Olszówka, *Konstytucyjny obowiązek otoczenia...*, s. 17–18.

<sup>24</sup> B. Banaszkiwicz, *„Małżeństwo jako związek...”*, s. 619 i n.; M. Szydło, *Opinia prawna...*, s. 11–12.



*Razem w obronie  
życia, wolności, rodziny  
i suwerenności!*

Polskiej na poziomie podkonstytucyjnym (ustaw i aktów wykonawczych) musi pozostać brak instytucjonalizacji (możliwości rejestracji, której konsekwencją jest podleganie określonemu reżimowi prawnymi określającymi prawa i obowiązki stron) w jakiegokolwiek formie związków alternatywnych czy konkurencyjnych wobec małżeństwa, czyli związku kobiety i mężczyzny, które obejmują wszelkiego typu kohabitacje faktyczne – niezależnie od nazwy – dwojga lub więcej osób fizycznych, takich jak: związki partnerskie, konkubinaty czy układy jednopłciowe. Oparcie istniejącego w Rzeczypospolitej ładu społecznego na monogamicznym małżeństwie, będącym związkiem kobiety i mężczyzny, ma status zasady ustrojowej, co jednoznacznie wskazuje na niemożność wydania przez prawodawcę zwykłego regulacji, które stałyby w sprzeczności z art. 18 Konstytucji RP. Przypomnieć trzeba, że art. 18 Konstytucji RP formułuje zasadę ustrojową otoczenia małżeństwa ochroną i opieką, co samo w sobie stanowi wystarczające uzasadnienie obowiązku odrębnego i preferencyjnego traktowania małżeństwa oraz małżonków względem wszelkich innych (nawet potencjalnych) związków alternatywnych i osób w nich uczestniczących.

### **3.4. Jednoznaczna intencja twórców ustawy zasadniczej**

Powyżej zaprezentowane rezultaty wykładni językowej, systemowej i teleologicznej (funkcjonalnej) art. 18 Konstytucji RP potwierdza przebieg prac legislacyjnych nad jej przyjęciem. W toku dyskusji w Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego (dalej jako „KKZN”) nad treścią rozważanego przepisu wyraźnie wskazywano na intencję związaną z redakcją tego przepisu. W wypowiedziach członków KKZN oraz ekspertów wyraźnie jest dostrzegalne, że intencją twórców przepisu było odwołanie się do natury małżeństwa (jego „zastanej” koncepcji). Dodanie do projektowanego przepisu art. 18 Konstytucji RP formuły definicyjnej miało zatem wykluczać możliwość ukształtowania w ustawodawstwie zwykłym małżeństwa jako związku innego niż zawierany pomiędzy kobietą i mężczyzną<sup>31</sup>. Warto zaznaczyć, że ostateczną redakcję art. 18 Konstytucji RP nadało Zgromadzenie Narodowe podczas drugiego czytania projektu Konstytucji 21 marca 1997 r., kiedy została przyjęta większością 432 głosów spośród 477 głosujących (wymagana większość 2/3 wynosiła 318 członków Zgromadzenia Narodowego) poprawka nr 47 chroniąca tożsamość małżeństwa, czyli dookreślająca wyraz „małżeństwo” zwrotem „jako związek kobiety i mężczyzny”<sup>32</sup>. W konsekwencji zwrot „małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny” trzeba interpretować nie jako preferencję prawodawcy dla określonej formy małżeństwa – obok innych jego hipotetycznych odmian – lecz jako stwierdzenie faktu, że małżeństwo to związek kobiety i

<sup>31</sup> Szczegółowo obrady KKZN w tym względzie relacjonuje B. Banaszkiwicz: *„Małżeństwo jako związek...”, s. 642 i n.* oraz W. Borysiak, komentarz do art. 18..., s. 467–473; także środowiska lewicowe zaakceptowały taką treść przepisu konstytucyjnego (M. Szydło, *Opinia prawna...*, s. 20–21).

<sup>32</sup> Sprawozdanie Stenograficzne z 3 posiedzenia Zgromadzenia Narodowego w dniach 21 i 22 marca 1997 r., cz. II, s. 11, [https://orka2.sejm.gov.pl/Stenogramy2.nsf/wgPOS/ZN3-2/\\$file/ZN3-2.pdf](https://orka2.sejm.gov.pl/Stenogramy2.nsf/wgPOS/ZN3-2/$file/ZN3-2.pdf).



*Razem w obronie  
życia, wolności, rodziny  
i suwerenności!*

jednoznacznie przestrzegł organy władzy publicznej, aby kreując różne formy wsparcia dla rozmaitych kategorii osób, niezależnie od relacji, w jakich pozostają – nawet wykonując postanowienia ustawy zasadniczej – zawsze pamiętały o bezapelacyjnym pierwszeństwie, które Konstytucja RP nadaje małżeństwu jako preferowanej formie związku konstytuującego rodzinę.

Ponadto w wyroku z 11 maja 2011 r., sygn. akt SK 11/09, Trybunał Konstytucyjny podkreślił, iż art. 18 Konstytucji RP „z jednej strony, stanowi dyrektywę interpretacyjną pozostałych norm konstytucyjnych i ustawowych nakazującą najpełniejszą realizację zasady ochrony macierzyństwa, rodzicielstwa i małżeństwa. Z drugiej strony, art. 18 Konstytucji pełni rolę normy programowej. Jest on elementem przyjętej przez ustrojodawcę aksjologii konstytucyjnej”<sup>40</sup>. W konsekwencji „Art. 18 Konstytucji określa cele działalności organów władzy publicznej”<sup>41</sup>. Z kolei w wyroku z 10 marca 2015 r., sygn. akt P 38/12, Trybunał Konstytucyjny stwierdził: „art. 18 Konstytucji wyraża podstawową zasadę ustroju państwa”<sup>42</sup>.

W najnowszej judykaturze Trybunał Konstytucyjny, konfrontowany już z postulatami reinterpretacji art. 18 Konstytucji RP w kierunku oczekiwanym przez przeciwników ustrojowej ekskluzywności statusu małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny, zaznaczył: „Konstytucja nie zawiera kierowanego do ustawodawcy nakazu, zobowiązującego do wprowadzenia regulacji umożliwiającej zawieranie małżeństw przez osoby tej samej płci. Z analizy przepisów Konstytucji wynika wniosek wręcz przeciwny: gdyby ustawodawca wprowadził regulację umożliwiającą zawieranie małżeństw jednopłciowych, pozostawałoby to w sprzeczności z art. 18 Konstytucji, definiującym małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny”<sup>43</sup>.

Doskonale znaczenie art. 18 Konstytucji RP wyłożył Sąd Najwyższy w wyroku z 6 grudnia 2007 r., stwierdzając: „Przewidziana w art. 18 Konstytucji ochrona małżeństwa oznacza, że prawnie zalegalizowany związek kobiety i mężczyzny pozostaje pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej. Ochrona małżeństwa przejawia się m.in. w tym, że do innych związków nie stosuje się skutków prawnych wynikających z zawarcia małżeństwa oraz że nie dopuszcza się takiej wykładni i stosowania przepisów, które prowadziłyby do zrównania pod względem prawnym małżeństwa i innych form pożycia. Ze względu na konstytucyjną zasadę ochrony małżeństwa oraz brak podstaw do uznania braku regulacji prawnej związków pozamałżeńskich za lukę w prawie, niedopuszczalne jest stosowanie unormowań z zakresu prawa małżeńskiego (w tym wspólności majątkowej i podziału dorobku), nawet w drodze analogii, do innych niż małżeństwo stosunków cechujących się istnieniem

<sup>40</sup> Wyrok TK z 11 maja 2011 r., sygn. akt SK 11/09, OTK ZU 4A/2011, poz. 32, pkt III.3.4.

<sup>41</sup> Wyrok TK z 3 grudnia 2013 r., sygn. akt P 40/12, OTK ZU 9A/2013, poz. 133, pkt III.10.1.

<sup>42</sup> Wyrok TK z 10 marca 2015 r., sygn. akt P 38/12, OTK ZU 3A/2015, poz. 29, pkt III.5.2.

<sup>43</sup> Postanowienie TK z 1 lipca 2021 r., sygn. akt SK 4/19, OTK ZU A/2021, poz. 52, pkt II.2.3.4.



*Razem w obronie  
życia, wolności, rodziny  
i suwerenności!*

wynika z niego zasada nakazująca jako małżeństwo traktować w Polsce jedynie związek heteroseksualny<sup>49</sup>; w 2020 r.: „Przy ustalaniu podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej – na użytek klauzuli porządku publicznego – należy brać pod uwagę art. 1 k.r.o. a zwłaszcza art. 18 Konstytucji RP, które to przepisy definiują małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, a tym samym wynika z niego zasada nakazująca jako małżeństwo traktować w Polsce jedynie związek heteroseksualny. Tym samym wpisanie zagranicznego dokumentu do polskich ksiąg stanu cywilnego zawierającego treść sprzeczną z istniejącym porządkiem prawnym, byłoby nie do pogodzenia z art. 1 § 1 k.r.o. i art. 18 Konstytucji RP”<sup>50</sup>.

### 3.6. Próba reinterpretacji

Niezależnie od jednoznacznie wyrażonej woli ustrojodawcy, w piśmiennictwie pojawiły się próby podważenia oczywistej treści normatywnej zawartej w art. 18 Konstytucji RP<sup>51</sup>. Ci – niestety coraz liczniejsi – zwolennicy poglądu o dopuszczalności uznania „małżeństw” osób tej samej płci w polskim porządku prawnym opierają się przede wszystkim na osobliwej wykładni art. 18 Konstytucji RP, jak gdyby kierowali się dewizą, że kłamstwo powtarzane tysiąc razy staje się prawdą. Gdyby na poważnie potraktować głoszony postulat, że art. 18 Konstytucji RP nie definiuje małżeństwa, a nakaz ochrony i opieki nie musi dotyczyć wyłącznie małżeństwa, czyli związku zawartego między kobietą a mężczyzną, to należałoby konsekwentnie dopuścić, iż ustawodawca zwykły może ustanowić małżeństwa, związki partnerskie – lub inaczej nazwane instytucje prawa rodzinnego, które imitują małżeństwo – o dowolnej konstelacji podmiotowej, liczbie uczestników, a nawet rozszerzyć o rzeczy, np. „małżeństwem” mógłby zostać związek człowieka z robotem wyposażonym (lub nie) w sztuczną inteligencję czy nawet ze zwierzęciem (kotem, psem). Natomiast art. 18 Konstytucji RP to – na gruncie krytykowanej tu koncepcji interpretacyjnej – tylko napis w dzienniku urzędowym, który świadczy o zawartym niegdyś kompromisie politycznym w Zgromadzeniu Narodowym, niemającym i niemogącym mieć znaczenia normatywnego<sup>52</sup>.

Co więcej, gdyby ten niezwykle osobliwy rodzaj rozumowania odnieść do pozostałych przepisów

<sup>49</sup> Wyrok NSA z 28 lutego 2018 r., sygn. akt II OSK 1112/16, CBOSA.

<sup>50</sup> Wyrok NSA z 25 lutego 2020 r., sygn. akt II OSK 1059/18, CBOSA.

<sup>51</sup> Np. E. Łętowska, J. Woleński, *Instytucjonalizacja związków partnerskich a Konstytucja RP z 1997 r.*, „Państwo i Prawo” 2013, z. 6, s. 21–34; A. Jezusek, *Możliwość instytucjonalizacji związku osób tej samej płci w świetle art. 18 Konstytucji RP*, „Przegląd Sejmowy” 2015, nr 4, s. 67–87. Pogląd o braku definicji małżeństwa w art. 18 Konstytucji RP zyskał akceptację dwóch składów orzeczniczych NSA – wyroki z: 6 lipca 2022 r., sygn. akt II OSK 2376/19; 20 marca 2026 r., sygn. akt II OSK 216/21, CBOSA – lecz należy je traktować w kategoriach ekscesu orzeczniczego (P. Tuleja, komentarz do art. 18, [w:] P. Tuleja (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2023, uwaga 1, podaje nieprawdziwą informację, iż NSA również w orzeczeniach o sygn. akt II OSK 2552/16 oraz II OSK 388/20 przyjął, że „art. 18 nie wyklucza instytucjonalizacji małżeństw homoseksualnych”, co nie znajduje żadnego potwierdzenia w treści obu judykatów).

<sup>52</sup> Krytykę tego sposobu argumentacji przedstawia M. Olszówka, *Konstytucyjny obowiązek otoczenia...*, s. 13–14, 18.



*Razem w obronie  
życia, wolności, rodziny  
i suwerenności!*

kilku powodów.

Po pierwsze, orzeczenia TSUE nie stanowią źródeł prawa powszechnie obowiązującego w Polsce, ponieważ nie są źródłami prawami przewidzianymi przez traktaty założycielskie (ratyfikowane umowy międzynarodowe konstytuujące organizację międzynarodową o nazwie „Unia Europejska”), a jest to warunek konieczny do uznania za źródła prawa w Polsce aktów prawa pochodnego UE i przypisania im pierwszeństwa stosowania przed ustawami (art. 91 ust. 3 Konstytucji RP w zw. z art. 288 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej<sup>55</sup>).

Po drugie, trzeba zauważyć, że zgodnie z art. 5 ust. 2 Traktatu o Unii Europejskiej<sup>56</sup> (dalej jako „TUE”) „Unia działa wyłącznie w granicach kompetencji przyznanych jej przez Państwa Członkowskie w Traktatach do osiągnięcia określonych w nich celów. Wszelkie kompetencje nieprzyznane Unii w Traktatach należą do Państw Członkowskich.” To samo wynika z art. 4 ust. 1 TUE, w myśl którego „wszelkie kompetencje nieprzyznane Unii w Traktatach należą do Państw Członkowskich”. Wynika stąd ewidentnie, iż przekazywanie kompetencji na rzecz UE nigdy nie może być domniemane, dorozumiane, lecz musi opierać się wyłącznie na wyraźnym przepisie traktatów założycielskich lub, ewentualnie, innego aktu prawa pierwotnego UE. W Unii obowiązuje bowiem zasada domniemania kompetencji na rzecz państw członkowskich<sup>57</sup>.

Obszary objęte kompetencjami UE (z podziałem na kompetencje wyłączne i dzielone) wyznaczają art. 3 i 4 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej<sup>58</sup> (dalej jako „TfUE”). Ani w tych przepisach, ani w żadnym innym akcie prawa pierwotnego UE państwa członkowskie nie przekazały UE kompetencji w zakresie prawa małżeńskiego i rodzinnego. Co więcej, zasada subsydiarności – będącą podstawową zasadą traktatową – nakazuje, aby państwa członkowskie zachowywały kompetencje we wszelkich sprawach, w których mogą je wykonywać lepiej niż UE, a do tych spraw bez wątpienia należy materialne prawo rodzinne i małżeńskie. Potwierdził to Trybunał Konstytucyjny w wyroku o sygn. akt K 18/04: „Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich jest głównym, ale nie jedynym depozytariuszem uprawnień w zakresie stosowania traktatów w systemie prawnym Wspólnot i Unii Europejskiej. Orzeka on na zasadzie wyłączności (wespół z Sądem Pierwszej Instancji – w sprawach objętych kognicją tego Sądu) o ważności i wykładni prawa wspólnotowego. Wykładnia prawa wspólnotowego, dokonywana przez ETS, winna mieścić się w zakresie funkcji i kompetencji przekazanych przez państwa członkowskie na rzecz Wspólnot. Powinna też korelować

<sup>55</sup> Art. 288 TfUE jako wiążące źródła prawa wymienia dyrektywy, rozporządzenia i decyzje.

<sup>56</sup> Dz. Urz. UE C 202/1 z 7.06.2016, s. 13, z późn. zm.

<sup>57</sup> Wyrok TK z 7 października 2021 r., sygn. akt K 3/21, pkt III.3.4.

<sup>58</sup> Dz. Urz. UE C 202/1 z 7.06.2016, s. 47, z późn. zm.



*Razem w obronie  
życia, wolności, rodziny  
i suwerenności!*

zakres kompetencji przyznanych UE.

Wreszcie po czwarte, nawet gdyby przyjąć, że TSUE działał w granicach swoich kompetencji przyznanych przez państwa członkowskie (choć jak wykazano powyżej – nie działał), to należy zauważyć, iż wspomniane rozstrzygnięcie Trybunału z Luksemburga jako podstawę prawną rzekomego obowiązku państwa członkowskiego podało „Artykuł 20 i art. 21 ust. 1 TFUE, odczytywane w świetle art. 7 i art. 21 ust. 1 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej”, które należy interpretować w ten sposób – zdaniem TSUE – jak w sentencji tegoż orzeczenia. Oznacza to, że źródłem obowiązku uznania „małżeństwa” zawartego między dwoma osobami tej samej płci w innym państwie członkowskim UE jest także – jeśli nie przede wszystkim – Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej z 7 grudnia 2000 r. w brzmieniu dostosowanym 12 grudnia 2007 r. w Strasburgu<sup>63</sup>, która 1 grudnia 2009 r. wraz z wejściem w życie Traktatu z Lizbony uzyskała przymiot prawa pierwotnego UE („taką samą moc prawną jak Traktaty”)<sup>64</sup>.

Niezależnie jednak od faktu, że Karta stała się częścią prawa pierwotnego UE (choć inaczej niż traktaty założycielskie nie jest umową międzynarodową), zakres jej stosowania w stosunku do Rzeczypospolitej Polskiej został wyraźnie ograniczony zgodnie z Protokołem w sprawie stosowania Karty praw podstawowych Unii Europejskiej do Polski i Zjednoczonego Królestwa. Protokół ten został przyjęty w ramach Traktatu z Lizbony<sup>65</sup> jako jeden z protokołów do dołączenia do Traktatu o Unii Europejskiej, Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej i, w stosownym przypadku, do Traktatu ustanawiającego Europejską Wspólnotę Energii Atomowej i obecnie obowiązuje jako Protokół (nr 30) w sprawie stosowania Karty praw podstawowych Unii Europejskiej do Polski i Zjednoczonego Królestwa, dołączony do wersji skonsolidowanych Traktatu o Unii Europejskiej i Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej<sup>66</sup>. Podkreślenia wymaga, że zgodnie z art. 51 TUE „Protokoły i załączniki załączone do Traktatów stanowią ich integralną część”. Nie ulega zatem wątpliwości, że Protokół w sprawie stosowania Karty praw podstawowych Unii Europejskiej do Polski i Zjednoczonego Królestwa stanowi integralną część prawa pierwotnego UE i jest

<sup>63</sup> Dz. Urz. UE C 202/2 z 7.06.2016, s. 389. Dalej jako „Karta”.

<sup>64</sup> Prawną „atypowość” Karty potwierdza fakt, że nie została dołączona do Traktatu z Lizbony ani nie jest odrębną umową międzynarodową, a w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej pierwotnie została opublikowana (Dz. Urz. UE C 303 z 14.12.2007, s. 1) jako zawiadomienie Parlamentu Europejskiego, Rady i Komisji („uroczyście ogłaszają”). Ponadto Karta – nie będąc umową międzynarodową ani jej częścią – formalnie nie mogła być ratyfikowana (przy wyrażeniu zgody na ratyfikację Traktatu z Lizbony została potraktowana jako dokument uzupełniający lub okołotraktatowy) – zob. szerzej M. Muszyński, *Polska Karta Praw Podstawowych po Traktacie lizbońskim. Charakter prawny i granice związania*, „Przegląd Sejmowy” 2009, nr 1, s. 58–77.

<sup>65</sup> Traktat z Lizbony zmieniający Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, sporządzony w Lizbonie dnia 13 grudnia 2007 r. (Dz. U. z 2009 r. poz. 1569; Dz. Urz. UE C 306 z 17.12.2007, str. 1).

<sup>66</sup> Dz. Urz. UE C 202/1 z 7.06.2016, s. 312. Ze względu na wyjście z Unii Europejskiej Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej Protokół obecnie znajduje zastosowanie tylko do Rzeczypospolitej Polskiej.



*Razem w obronie  
życia, wolności, rodziny  
i suwerenności!*

oprócz przyczynienia się do zapewnienia aktualności i zupełności wpisów w krajowych aktach stanu cywilnego – jest uzyskanie polskiego aktu stanu cywilnego, co ułatwia posługiwaniem się nim przed organami administracji publicznej bez konieczności dokonywania tłumaczenia przysięgłego zagranicznego dokumentu stanu cywilnego<sup>68</sup>, który jednak zgodnie z art. 1138 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego<sup>69</sup> ma moc dowodową na równi z polskimi dokumentami urzędowymi. Przywołany przepis nie wprowadza w tym zakresie żadnych dodatkowych wymogów, w tym transkrypcji. Innymi słowy, „zagraniczne dokumenty urzędowe mają moc dowodową na równi z polskimi dokumentami urzędowymi, a akt stanu cywilnego sporządzony za granicą stanowi wyłączny dowód zdarzeń w nim stwierdzonych także wtedy, gdy nie został wpisany do polskich ksiąg stanu cywilnego”<sup>70</sup>.

Prawo polskie zna trzy rodzaje transkrypcji: obligatoryjną, fakultatywną lub dokonywaną z urzędu. Wniosek o transkrypcję fakultatywną może złożyć każda osoba, której dotyczy zdarzenie podlegające transkrypcji, lub inna, która wykaże interes prawny lub faktyczny w transkrypcji dokumentu potwierdzającego zgon (art. 104 ust. 4 PASC). Transkrypcja jest obligatoryjna wówczas, gdy obywatel polski, którego dotyczy zagraniczny dokument stanu cywilnego, posiada akt stanu cywilnego potwierdzający zdarzenia wcześniejsze sporządzony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i żąda dokonania czynności z zakresu rejestracji stanu cywilnego lub ubiega się o polski dokument tożsamości, lub nadanie numeru PESEL (art. 104 ust. 5 PASC).

Należy podkreślić, że każdy ze wskazanych rodzajów transkrypcji może zostać wykluczony przez klauzulę porządku publicznego (niezgodność z podstawowymi zasadami porządku prawnego). W takim przypadku kierownik USC ma obowiązek odmówić transkrypcji, także transkrypcji obligatoryjnej. Wynika to już z literalnej wykładni przepisów PASC. Otóż art. 107 pkt 3 PASC stanowi, że kierownik USC – nie przewidując w tej kwestii żadnych wyjątków – odmawia dokonania transkrypcji, jeżeli byłaby sprzeczna z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Podkreślić trzeba, iż ustawodawca nie wprowadził tu żadnych zastrzeżeń czy wyłączeń odnośnie do transkrypcji obligatoryjnej i tym samym *lege non distinguente* wyraźnie postanowił, iż niedopuszczalność ze względu na klauzulę porządku publicznego (klauzulę *ordre*

<sup>68</sup> M. Wojewoda, [w:] *System prawa prywatnego. Prawo prywatne międzynarodowe*. Tom 20c pod red. M. Pazdana, Warszawa 2015, s. 595.

<sup>69</sup> Dz. U. z 2026 r. poz. 468.

<sup>70</sup> Uchwała NSA z 2 grudnia 2019 r., sygn. akt II OPS 1/19, CBOŚA. Jest to uchwała siedmiu sędziów, która zgodnie z art. 269 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2026 r. poz. 143) jest wiążąca dla sądu administracyjnego, dopóki NSA w składzie siedmiu sędziów, całej Izby albo w uchwale pełnego składu nie zajmie stanowiska odmiennego.



*Razem w obronie  
życia, wolności, rodziny  
i suwerenności!*

„Klauzula porządku publicznego wymieniona w art. 107 pkt 3 p.a.s.c., tak jak klauzula wyrażona w art. 7 p.p.m., stanowi zabezpieczenie przed skutkami zastosowania prawa obcego przewidującego rozwiązanie sprzeczne z podstawowymi (m.in. konstytucyjnymi) wartościami akceptowanymi w polskim porządku prawnym. Klauzula porządku publicznego gwarantuje zatem ochronę krajowego porządku prawnego przed jego naruszeniem w postaci nadania skuteczności (uznania) aktu stanu cywilnego nieodpowiadającemu fundamentalnym zasadom porządku prawnego. W ramach przesłanki porządku publicznego badaniu podlegają skutki prawne uznania danego aktu. Nie chodzi przy tym o samą sprzeczność zagranicznego aktu stanu cywilnego z podstawowymi zasadami porządku prawnego, ale o to, by skutki transkrybowania takiego aktu były nie do pogodzenia z tymi zasadami. Przez podstawowe zasady porządku prawnego należy rozumieć nie tylko fundamentalne zasady ustroju społeczno-politycznego, czyli zasady konstytucyjne, ale także naczelną zasady rządzące poszczególnymi dziedzinami prawa cywilnego, rodzinnego czy procesowego. Zgodnie z art. 18 Konstytucji małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej”<sup>73</sup>.

Nie ulega zatem wątpliwości, że skutki transkrybowania aktu „małżeństwa” między dwoma osobami tej samej płci są nie do pogodzenia z podstawowymi zasadami porządku prawnego RP<sup>74</sup>.

## 6. Podsumowanie

Zaskarżona w niniejszej sprawie treść normatywna, którą wywiedziono z art. 104 ust. 5 i art. 107 pkt 3 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego i zgodnie z którą dopuszczalne

<sup>73</sup> Uchwała NSA z 2 grudnia 2019 r., sygn. akt II OPS 1/19, CBOSA. Całkowicie odmienne zapatrywanie co do treści art. 18 Konstytucji RP przyjął NSA w wyroku z 20 marca 2026 r., sygn. akt II OSK 216/21, pkt 6.18: „Z przepisu tego nie można wywieść normy, że stanowi on bezwzględną przeszkodę w uznaniu małżeństwa osób tej samej płci zawartego w innym państwie członkowskim Unii, zgodnie z ustawodawstwem tego państwa, w tym także przeniesienia aktu małżeństwa do polskiego rejestru stanu cywilnego w drodze transkrypcji. (...) Z przepisu tego nie da się wygenerować tezy, że po pierwsze zakazuje uznania innych związków pomiędzy dwoma osobami niezależnie od płci i po drugie tym innym związkom nie należy się żaden poziom ochrony i opieki.” W skrócie: z art. 18 Konstytucji RP nic nie wynika (może poza uniemożliwieniem ustawowego zakazu małżeństwa). Zakwestionowanie oczywistej treści normatywnej art. 18 Konstytucji RP przez skład orzekający NSA miało służyć jednemu celowi, jakim jest uzasadnienie konstytucyjności wygenerowanej przez trzech sędziów normy prawnej o dopuszczalności (konieczności) transkrypcji aktu „małżeństwa” osób tej samej płci, gdyż jak sami przyznali, stan prawny „musi ulec modyfikacji”.

<sup>74</sup> Tak NSA np. w wyrokach z: 14 grudnia 2022 r., sygn. akt II OSK 3973/19, CBOSA; 6 lipca 2022 r., sygn. akt II OSK 2376/19, CBOSA; 22 czerwca 2021 r., sygn. akt II OSK 2608/19, CBOSA; 25 lutego 2020 r., sygn. akt II OSK 1059/18, CBOSA; 28 lutego 2018 r., sygn. akt II OSK 1112/16, CBOSA. Podobnie M. Wojewoda, [w:] *System prawa prywatnego...*, s. 591, 598, 609–610. Jak zauważono w literaturze przedmiotu: „Transkrypcja nie prowadzi do urzędowego rozciągnięcia na terytorium RP skuteczności relacji objętych danym dokumentem. Tym niemniej, oczywiste jest, że nie powinno dochodzić do świadomego ujawniania w polskim rejestrze konstrukcji, co do których wiadomo, że w Polsce skuteczne nie są” (M. Wojewoda, *Uznanie rozstrzygnięć organów państw obcych a przesłanki transkrypcji zagranicznych aktów stanu cywilnego*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2018, s. 166).



*Razem w obronie  
życia, wolności, rodziny  
i suwerenności!*

lub konieczne jest przeniesienie do rejestru stanu cywilnego w drodze transkrypcji dokumentu potwierdzającego zawarcie za granicą związku niestanowiącego małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny, co nie narusza podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, jest niezgodna z art. 7, art. 10 oraz art. 18 w zw. z art. 90 ust. 1 Konstytucji RP.

Zaskarżona norma prawna została bowiem wykreowana przez podmiot nieuprawniony do tworzenia prawa, z naruszeniem zasady podziału władzy, a także podstawowych zasad ustroju społecznego Rzeczypospolitej Polskiej. Zgodnie z definicją zawartą w art. 18 Konstytucji RP tylko kobieta i mężczyzna mogą wstąpić w związek małżeński, który pozostaje najbardziej optymalnym i preferowanym przez ustrojodawcę związkiem dla założenia rodziny oraz realizacji macierzyństwa i rodzicielstwa. Zasada otoczenia małżeństwa ochroną i opieką nie ogranicza się tylko do wymogu ustanowienia szeregu udogodnień w ustawodawstwie zwykłym, ale wyraża się także w zakazie instytucjonalizacji związków konkurencyjnych bądź alternatywnych wobec małżeństwa, niezależnie od nazwy, liczby uczestników i zakresu ich uprawnień czy obowiązków. W świetle aksjologii konstytucyjnej takie związki muszą pozostać prawnie indyferentne i niedopuszczalne jest nadawanie im statusu prawnego (prawnorodzinne).

Konstytucyjny status małżeństwa – chroniący jego tożsamość – należy do katalogu kompetencji nieprzekazywalnych w trybie art. 90 ust. 1 Konstytucji RP. Oznacza to, że niedopuszczalne jest podważanie ekskluzywnego statusu małżeństwa w polskim systemie prawnokonstytucyjnym w drodze umów międzynarodowych, w tym przekazujących organizacji międzynarodowej kompetencje organów państwowych w niektórych sprawach. Tym bardziej jest to niedopuszczalne w drodze aktów wydawanych przez instytucje UE. Fakt, że podważenie konstytucyjnego statusu małżeństwa nie nastąpiło ani w drodze Traktatu Akcesyjnego, ani Traktatu z Lizbony, pozwala już skonstatować, iż zobowiązanie przez TSUE do uznania „małżeństwa” zawartego między osobami tej samej płci w innym państwie członkowskim UE jest działaniem *ultra vires*. Dodatkowo w sprawie C-713/23 TSUE zignorował Protokół (nr 30) w sprawie stosowania Karty praw podstawowych Unii Europejskiej do Polski i Zjednoczonego Królestwa, który jest integralnym elementem prawa pierwotnego UE, wiążącym instytucje UE, w tym TSUE. A jak trafnie i niejednokrotnie stwierdzał Trybunał Konstytucyjny – pierwszy raz w pełnym składzie pod przewodnictwem prof. Safjana – „Przekroczenie tych ram powoduje, że wydane poza nimi akty (przepisy lub normy) nie są objęte zasadą pierwszeństwa prawa wspólnotowego”<sup>75</sup>.

<sup>75</sup> Wyrok TK z 11 maja 2005 r., sygn. akt K 18/04, pkt III.10.2.